KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela.
Dnia 8 (20) Czerwca 1858 Roku.

№ 159.

Jutro, Śgo Alojzego Gonzagi W.
Przybyło dnia godzin 9 min: 5.

JW. Jenerał-Adjutant Hrabia *Adlerberg 2gi*, wyjechał dziś w nocy do Petersburga.

Franciszka z Dylewskich *Smólska*, Żona Urzędnika, przeżywszy lat 27, po ciężkiej chorobie, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostały Mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 7ej po południu, z Kaplicy XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski.

Ignacy *Kozłowski*, b. Expedytor Rogatek Warszawskich, onegdaj zakończył doczesne życie. W nieobecności Żony i Dzieci, zaprasza się Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, dziś o godzinie 6tej po południu, z Kościoła PANNY MARJI, na smętarz Powązkowski.

Anna z Josewigów *Rebandel*, Żona Obywatela miasta Warszawy, przeżywszy lat 51, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostały Mąż wraz z 6giem Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 6tej po południu, z Kaplicy Ewangelicko-Augsburgskiej przy ulicy Mylnej, na smętarz tegoż wyznania odbyć się mające.

Smutna dla Rodziny doszła tu wiadomość o nastąpionej w d. 15 b. m., w m. Kobrzyniu w Gub: Grodzieńskiej, śmierci Józefa *Gepnera*, Podpułkownika Artylerji.

Sprzyjająca corocznie zabawie kwiatowej pogoda, dotrzymała nam jak najzupełniej i w r. b., darząc nas wczoraj dniem jak najpiękniejszym. Nic więc dziwnego, że przy takich warunkach przystąpiono chętnie do podania dłoni niedoli, a to w sposób najrozmaitszy, a jaki tylko rodzaj tej zabawy dostarczyć może. Były tam bowiem bilety i kwiaty, cukry i ciasta, i chłodne napoje lub lody, a to wszystko podawane drobną rączką płci pięknej, gromadziło za to ziarnko do ziarnka, z którego miał powstać ogólny dochód, a być nawet może, iż prawie równy zeszłorocznemu. Z Dam Opiekunek Warsz: Towa: Dobro:, które przyjęły na siebie różne wczoraj obowiązki, tak pomiędzy siebie, rozdzieliły te zajęcia: W Bufecie w środku głównej alei, dla zajęcia się sprzedażą cukrów, ciast i owoców JO. Xżna *Czetwertyńska*, i Julja *Bogk*, oraz Xczka *Czetwertyńska* i Panna Wiktorja *Szafnagel;* w Bufecie przy wejściu do Cukierni Pana *Strasburgera*, do tejże czynności Hr: z Lavalow Alexandra *Kossakowska* z córką i Hrabina *Chodkiewiczowa* z córką; w Bufecie przy wodach mineralnych do tejże czynności, Michalina z Xżąt Radziwiłłów *Rzyszczewska*; w namiocie przy wejściu do Ogrodu od strony Saskiego Placu, do sprzedawania kwiatów i biletów loteryjnych, Henrjetta *Rosenowa*, i Pani *Zielińska*; w namiocie przy wejściu do Ogrodu od strony Żelaznej Bramy do tejże czynności, Adela *Hoffmanowa* z córką; do assystowania przy kole loteryjnem od strony Saskiego Placu i sprzedaży biletów loteryjnych, Benigna *Turska*; do assystowania przy kole loteryjnem w środku głównej alei i sprzedaży biletów, Anna *Zacharkiewiczowa*, Pani *Kochańska*, i Panny: *Korzeniowska*, i *Podoska*; do assystowania przy kole loteryjnem w Galerji wód mineralnych, Anastazja *Stankiewiczowa*. Po zajęciu tych miejsc w swoim czasie, w asystencji Członków Warsza: Towa: Dobro:, niebawem zaczęła się zbierać i Publiczność, która szczególniej też przed samym wieczorem tak licznie, bo od 6, do 7 tysięcy Osób zapełniła Ogród Saski, zarówno w środkowej jak i bocznych aleach. Trzy muzyki wojskowe, uprzyjemniały przechadzającym się, chwile, a czwarta przy wodach mineralnych, pod dyrekcją Pana *Bacha*, miała ciągłych słuchaczy, zmieniających się co chwila w tej ogromnej massie. Największy podobno ruch, przy kołach loteryjnych panował, bo każdy tam zapragnął poprobować szczęścia, które w dziwny jak zwykle sposób rozdzielała kapryśna fortuna, jednemu słodząc, a drugiemu przeciwnie soląc życie jego; zwłaszcza gdy do swego rozporządzenia, posiadała zarówno w fantach beczkę soli, jak kilka głów cukru. Gdy tak rozrywka szła zwyczajnym swym trybem, mnożyły się tymczasem i datki dla biednych, i jakoś niepostrzeżenie gromadziła się całość, mająca się stać zasiłkiem dla Starców i Sierot. Zebrana w dniu tym Publiczność, stanowiła jakby jedną z tysiąca barw i odcieni złożoną gruppę, poruszającą się nakształt rzeki płynącej, gdy po jej powierzchni suną się fale. A śliczny to był zbiór tego wszystkiego, co owa rzeka zawierała w sobie; a gustowne to wszystko, choć powiększej części przystrojone i skromne; ale odsuwamy na bok ten przedmiot, aby w chwili wspominku o szlachetnych uczynkach, nie mieszać z niemi tej drobiazgowości, która mówiąc nawiasem, zaczęła już rosnąć w olbrzymie rozmiary. Zabawa ta zaszczycona została obecnością JW. Jenerała-Adjutanta *Paniutina*, Zarządzającego częścią Cywilną, pod nieobecność NAMIESTNIKA Królestwa. Z Osób, które przyczyniły się do jej uświetnienia, godne są wzmianki: P. *Rakowski* Budowniczy, pod którego okiem powstały przystrojone namioty, a do którego z robotami tapicerskiemi przyłożył się P. *Olszewski*, zaś z ciesielskiemi P. *Bevense*, kwiaty i bukiety dostawił ogród Botaniczny, oraz PP. *Czepiński*, i bracia *Hoser*; oświetlenie wieczorne przyjął na siebie P. *Wambach*, a ognie bengalskie P. *Elsner*, Właściciel apteki. Główne zaś do tej rozrywki podstawy, jak cukry ciasta, chłodniki, i t. p., dostarczyła znana cukiernia P. *Strasburgera*, a wszyscy bez wyjątku nie szukali tu zysku, ale jedynie mieli na celu dobro Sierot i Starców. Jednem słowem przy świetnem i licznem zebraniu, zabawa powiodła się jak najwyborniej; Niebo dotrzymało, a cel rozrywki, i wkońcu jej skutek, wywołają zapewne nie jedną łzę sierot, która na karb zasług przyjmujących w jej otarciu udział, policzoną zostanie.

Od dni kilku, poczty po drodze żelaznej, wyprawiane są codziennie w osobnym oddziale wagonów, dogodnie na ten cel urządzonym. Tymczasowo w pomieniony sposób przewozi się tylko zwyczajna korrespondencja i gazety, niezadługo jednak zarządzonem zostanie wysyłanie w tychże wagonach równie i pieniężnej korrespondencji.

Maj r. b. był suchy, ciepły, mniej jednak pogodny jak zwykle. Pierwsze sześć dni były gorące, następne sześć chłodne, druga połowa miesiąca była dość ciepła; średnia temperatura miesięczna jest 10,8 stop: R.; największe ciepło dochodziło 21,7 stop: R. d. 23go po południu; najmniejsze 1 stop: R., d. 9go z rana. Dni gorące były: d. 1, 2, 3, 19, 23 i 24; dni chłodne: d. 7, 8, 9, 11, 27 i 28. Dnia 14go po nowiu Xiężyca, nastąpiło podwyższenie temperatury; przeciwnie d. 22go w czasie przejścia Xiężyca przez równik niebieski, i d. 28go po pełni, zniżenie tejże. Średnia wysokość barometru miesięczna, jest 27 cali 7,92 lin: par:, prawie równa normalnej. Najwyżej barometr dochodził 27 cali, 11 lin: par: d. 22go z rana; najmniej 27 cali 2,45 lin: par: dnia 3go wieczór. Dnia 13go w czasie nowiu Xiężyca i dnia 22go w czasie przejścia Xiężyca przez równik, barometr znacznie się podniósł. Dzień 4ty odznaczył się silnym wichrem południowo-zachodnim, prawie przez cały dzień trwającym, który wiele szkód zrządził w Warszawie i na prowincji. Stan powietrza był bardzo suchy, średnia wilgotność powietrza miesięczna jest 60,3 na 100, o 8 setnych mniejsza niż zwykle. Wody z deszczu spadło co do wysokości 14,3 lin: par:, o połowę mniej niż zwykle. Stan elektryczności atmosferyczny, średni był 15 i pół stopni. Największe natężenie siły elektrycznej dochodziło 34 stopni, d. 10go o godz: 10tej z rana i 32 stopni d. 16go o godz: 7ej rano. Pod względem stanu nieba, miesiąc ten był mniej pogodny niż zwykle; dni pogodnych było 4, na pół-pogodnych 10, pochmurnych 17; dni deszczu 11, gradu 1, grzmotów 3, wichrów 6; wiatr panujący północno-zachodni i zachodni. Dnia 23 o godz: 11½ rano, i dnia 24 o godz: 9½ rano, koło białe otaczało Słońce. Dnia 30go pokazywały się plamy na Słońcu. Stan wody na Wiśle z przyczyny suszy był nizki; największa wysokość wody dochodziła stóp 4 cali 11 d. 1; najmniejsza stóp 2 cali 6, d. 25, 26 i 31.

Fabryka Machin Andrz: Hr: *Zamoyskiego* i *Wspólki*, pod nazwą: »Warsztaty Żeglugi Parowej" w Warszawie przy ulicach Solec i Czerniakowskiej istniejąca, ma zaszczyt zawiadomić szanowną Publiczność, iż rozwinąwszy się znacznie i zaopatrzywszy we wszelkie do wyrobu machin potrzebne środki, przyjmuje zamowienia, na: 1) Machiny parowe różnych żądanych systemów wysokiego lub nizkiego ciśnienia, tak stałe jak i przenośne, locomobilami zwane; 2) Kotły parowe do wszelkich przemysłowych potrzeb, zwyczajne walcowe, z bulierami zewnętrznemi, z rurą wewnętrzną systemu Cornvaillis, rurowe, lub też systemów połączonych, z kompletną armaturą bezpieczeństwa; 3) Pompy powietrzne i wodne, ssące lub ssąco-tłoczące do siły ręcznej, lub mechanicznej zastosowane, oraz sikawki wszelkiego rodzaju; 4) Prassy stosownie do przeznaczenia szrubowe lub hydrauliczne, oraz machiny do krajania i wydobywania torfu; 5) Wszelkie machiny, apparata i przyrządy lub ich części, do cukrowni, gorzelni, dystyllarni, browarów, olearni, młynów i innych przemysłowych przedsiębierstw; 6) Wszelkie machiny pomocnicze, zastępujące pracę ręczną, jako to: tokarnie, heblarnie, wiertarnie, nutarnie, machiny do gwintowania lub kucia szrub, do przebijania dziur, do krajania blach; walcownie, windy lub żurawie stałe i przenośne; wentyllatory powietrzne; tartaki różnej wielkości i przeznaczenia stałe i przenośne, manężem końskim, kołem wodnem lub machiną parową poruszane; piły kołowe, piły bez końca, piły do rznięcia fornierów; machiny do fabrykacji cegły i rur glinianych, oraz wszelkie machiny i przyrządy pomocnicze do robót drzewnych lub kruszcowych, jak niemniej rozprowadzenie czyli transmissją ruchów, jako to: wały kommunikacyjne, szajby pasowe, koła zębate, pasy skórzane, sztendry, i t. d.; 8) Motory hydrauliczne jak koła wodne i turbiny wszelkiego rodzaju; 8) Wszelkie wyroby z blachy żelaznej, jak rezerwoary, kadzie, filtry, apparaty vacuum dwu lub trzy systemowe, i t. p.; 9) Mosty i dachy żelazne; 10) Wyroby z żelaza galwanizowanego, i t. d., i t. d. Słowem, Fabryka Machin Andrz: Hr: *Zamoyskiego* i *Wspólki*, przyjmuje i wyrabia wszelkie przyrządy i narzędzia do potrzeb przemysłowych i rolniczych zastosowane, oraz wykonywa wszelkie żądane reparacje tychże, a urządziwszy się w sposób potrzebom kraju odpowiedni, i prowadzona w myśl jej założyciela, obrała sobie za zasadę, aby jej wyroby nieustępowały pierwszeństwa najlepszym zagranicznym, tak pod względem jakości jako i ceny, a zwróciwszy szczególniejszą uwagę na te przedmioty, na które tak wielkie kapitały, ciągle i niepowrotnie za granicę naszego kraju wychodzą, nie wysokie zyski na swych wyrobach, ale dobre imie i dobro ogółu za zasadę przyjęła. Zamówienia przyjmują się przez podpisanego w biurze Głównego Zarządu Żeglugi Parowej w pałacu Andrz: Hr: *Zamoyskiego*, przy ulicy Nowy-Świat, lub też na miejscu w fabryce przez dyrygującego warsztatami Inżenjera P. *Pietraszkiewicza*, wprost lub przez listy frankowane, który wszelkich żądanych informacji technicznych interessantom udzielić w każdym czasie nieomieszka. — Pełnomocnik Andrzeja Hr: *Zamoyskiego* i *Wspólki*, Dyrektor Żeglugi Parowej, W. *Barciński.*

Donosimy prawdziwym miłośnikom sztuk pięknych, że prześliczny i znakomitej wartości, bo rs. 210 wynoszącej, Obraz wielkich rozmiarów w złoconych ramach wyobrażający Śtą Magdalenę pokutującą, będący własnością nieszczęśliwej wdowy obarczonej dziećmi, złożony w zastaw u fabrykanta wyrobów blaszanych *Czarneckiego*, mieszkającego w domu *Mokronoskich*, przy rogu ulic Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej, jest do sprzedania za połowę wartości, a to dla tej konieczności, że wspomniona wdowa jest w wielkiej potrzebie. Życzący zrobić ten piękny nabytek, mogący ozdobić największe salony i zarazem podać rękę nieszczęśliwej wdowie, po obejrzeniu wspomnionego obrazu w miejscu powyżej wskazanem, niech raczy zgłosić się do Sekretarjatu Komissji R. P. i Skarbu, na 1sze piętro, gdzie Woźny *Teski* wskaże osobę dla ostatecznego porozumienia się.

Skład nót muzycznych Gustawa *Gebethner i Spółki*, otrzymał świeżo wydane w Lipsku kompozycje, a mianowicie: Walce na wiolonczellę i fortepjan, kompozycji M. *Modzelewskiego*, kop: 45; Cieniom Adama *Mickiewicza*, Elegja na skrzypce z towarzyszeniem fortepjanu, kompozycji Felixa *Lipińskiego*, kop: 60.

Temi dniami wyjdą z pod prassy zeszyty XIXty, XXty, XXIszy, XXIIgi, XXIIIci i XXIVty, na których kończy się Serja IIga *Wzorów sztuki średniowiecznej i z czasów odrodzenia w dawnej Polsce*, wydawanych przez

Alexandra *Przezdzieckiego* i Edwarda *Rastawieckiego.* Zawierają w sobie: 1) Talerzyk srebrny, dar *Jana-Kazimierza*, w domu *Krasińskich.* 2) Miecz *Zygmunta-Augusta*, przechowany w Krakowie. 3) Miecz *Stefana Batorego*, ze skarbca Częstochowskiego. 4) Kielich *Kazimierza Wielkiego* z r. 1351, z Trzemeszna. 5) Kielich Proboszcza Trzemeszneńskiego Andrzeja, z r. 1414. 6) Kielich Biskupa *Zbigniewa*, ze skarbca Katedralnego w Włocławku. 7) Ozdobny pastorał z Katedry Płockiej. 8) Relikwiarz z r. 1504 na głowę Śgo STANISŁAWA, z Katedry Krakowskiej, arcy-dzieło sztuki złotniczej. PP. Prenumeratorowie raczą zgłosić się po odbiór swoich exemplarzy, do osób u których uiścili przedpłatę. Po wyjściu *tych ostatnich zeszytów*, Serja IIga uporządkowana chronologicznie, stanowić będzie tom oddzielny, w oprawie z tektury, i oddana do handlu xięgarskiego, podobnie jak Serja Isza, także po cenie rs. 30. Prenumeratorowie Serji Iszej, którzyby jeszcze nie posiadali Serji IIej, a życzyliby sobie takową otrzymać teraz *po ukończeniu*, zechcą zgłosić się listownie *franco*, do *Wydawców Sztuki średniowiecznej w dawnej Polsce w Warszawie, ulica Senatorska Nr 471a, z nadesłaniem 25 rs.*, i wskazaniem dokładnego adresu swojego (oraz *Gubernji* i *Powiatu*), pod którym otrzymają bezzwłocznie *Serję IIgą w oprawie*, nie ponosząc już kosztów portorjum pocztowego. Serję Iszą w takim samym sposobie otrzymać można *od Wydawców za rs. 25.* Cena sklepowa każdej Serji, wynosić będzie od dziś dnia rs. 30. Spis alfabetyczny Prenumeratorów na Serję IIgą drukować się będzie niebawem; nazwiska Prenumeratorów, korzy się niezwłocznie zgłoszą, domieszczone będą do tego Spisu.

Przeczytąwszy artykuł Pana Teodozjusza *Wojnarowskiego*, pospieszam z oświadczeniem, że prócz rozprawy dla pozyskania stopnia naukowego, żadnej innej w Dorpacie nie pisałem, a zarazem upraszam jak najmocniej Pana Teodozjusza *Wojnarowskiego*, aby nadal raczył uwolnić mię od pochwał swoich, na które nie zasłużyłem. — Stanisław *Janikowski.*

Wilno. — W r. z. donosiliśmy o projekcie zawiązania w Wilnie Towarzystwa Wyścigów Konnych na wzór Warszawskich; dziś zaś ze szczerem wewnętrznem zadowoleniem bierzemy pióro do ręki, celem zdania sprawy z pomyślnego projektu tego wyniku. Dzięki JW. Wojennemu Jenerał Gubernatorowi *Nazimow*, Towarzystwo Wileńskich Wyścigów Konnych już się utworzyło. Prezesem onego, jest sam JW. *Nazimow;* Vice-Prezesem Hr: Mikołaj *Tyszkiewicz*, a Członków już jest 76, z płacą roczną rs. 15. Ustawę ułożono na wzór Warszawskiej i Tulskiej, a pierwsze wyścigi odbyły się w dniu 15 z. m., na placu za Zielonym mostem, gdzie wybudowano trzy galerje dla widzów, trybunę dla sędziów, i obwiedziono sznurem arenę długości 1ej wersty. O godzinie $4^1/_2$ raczył przybyć JW. Wojenny Gubernator, wraz z nim znakomici Obywatele i Dygnitarze miasta Wilna; o 5ej rozpoczęto wyścigi w obec 10,000 ciekawych nieoswojonych jeszcze z tego rodzaju widowiskiem mieszkańców stolicy Litwy. Nagród jak na pierwszy raz było w stosunku meldowanych koni aż zanadto, bowiem 1sza wynosiła rs. 500, 2ga rs. 300, a 3cia rs. 200, dla koni czystej i pół krwi, zrodzonych w 4ch Gubernjach: Wileńskiej, Kowieńskiej, Grodzieńskiej i Mińskiej; zaś rs. 100 dla koni włościańskich tychże Gubernji. Wszystkie te nagrody pobrały halb i folbluty Hr: Witolda *Wołłowicza.* Jeździł na nich znany w hipodromie Warszawskim trener *Chilcot*, bijąc i na wielką przestrzeń zostawiając za sobą konie Hr: Mikołaja *Tyszkiewicza*, Panów *Romera* i *Pruszyńskiego*, a tem samem honorowo reprezentując wyścigi Warszawskie, których Hr: Witold *Wołłowicz* od lat przeszło dziesięciu jest Członkiem. Koni włościańskich biegało 14cie, a w pociągowych wyścigach dostał nagrodę właściciel konia, który pociągnął aż 204 pudy! czegóż to za rok, za dwa, za trzy lata, spodziewać się po takim dobrym początku możemy?

Nakładem xięgarni i składu nót muzycznych R. *Friedlejn*, przy ulicy Senatorskiej Nr 460, wyszła nowa kompozycja p. t.: *Jednak niech święta Twa się wola stanie*, z Pieśni bez słów F. *Mendelsohna Bartholdy*, ułożone na śpiew z towarzyszeniem fortepjanu, przez Augusta *Radwana;* cena kop: $22^1/_2$.

Donosimy dla wiadomości Rodziców i Opiekunów, iż Nauczyciel *tańca*, P. *Karpowicz*, udziela w obecnej porze małoletnim lekcje najnowszych tańców, z zastosowaniem do ich wieku i zdrowia, a to w mieszkaniu własnym pod Nr 1066*k*, w pałacu zwanym *Łubieńskich*, przy ulicy Królewskiej w korpusie na 1m piętrze.

(A. n.) Wyczytawszy w *Kurjerze*, że pod Nrem 2241 na Nalewkach, wprost ulicy Sto-Jerskiej, czyszczą się pierze i puch; przez ciekawość udałam się tam z kilkoma poduszkami. Na poczekaniu przywrócono pierzom białość, elastyczność i świeżość, od wszelkiego kurzu, potu, brudu, i t. p. odłączono; a puch po oczyszczeniu, prócz tych przymiotów, nabrał przeszło podwójną objętość. Będąc z przeczyszczenia tego bardzo zadowoloną, podaję do wiadomości, i zakład czyszczenia puchu i pierzy, jako bardzo dla gospodarstw użyteczny, rzetelnością i nizkiemi cenami zalecający się, rekomenduję.— J. *Zalewska.*

Złożono w Redakcji *Kurjera* od T. L. rs. 1 dla biednej wdowy *de Tournelle* z pięciorgiem dzieci.

Na korzyść loterji fantowej, JW. Prezesowa *Sobańska*, złożyła w Redakcji *Kurjera*, rs. 15.

W tych dniach wyszedł nowy muzykalny utwór A. *Listowskiego*, wydany w Paryżu pod nazwą *Hulan-mazurek*, (śpiew na fortepjan). Piękny ten w swoim rodzaju jak tyle innych kompozycji P. *Listowskiego* utwor, nabyć można w składach nót PP. *Sennewalda*, *Friedlejna* i *Spiessa*, po k. 15.

Juljan *Majkowski*, Lekarz wolno-praktykujący, obrał sobie stałe mieszkanie w mieście Pabijanicach Powiecie Sieradzkim.

Dziełko p. t.: *Tablice pomocnicze i wzory w praktyce technicznej a mianowicie przy większych pomiarach i równoważeniach*, w Warszawie w r. 1846 wyszłe, dotąd po cenie rs. 1 sprzedawane, obecnie dostać można w xięgarni G. *Hermanstadt*, przy ulicy Freta, obok XX. Dominikanów, po kop: 20 za exemplarz; oraz Słownik *Lindego* tomów sześć.

Za zezwoleniem Zwierzchności Okręgu Naukowego, otworzyłam Szkołę Elementarną Żeńską przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 13 na 1szem piętrze od frontu; o czem uwiadamiam szanowną Publiczność. Nadto w godzinach wolnych od nauk, mogę udzielać korrepetycji języka francuzkiego, polskiego, Religji i jeografji. ***

Bank Polski.— Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 1 (13) Lipca r. b. i następnych, zawsze od godziny 10tej przed południem, sprzedawana będzie w składzie Bankowym przy placu Krasińskich, przez publiczną licytację, wełna, w rozmaitych partjach w Banku zastawiona, i w terminach właściwych niewykupiona, za gotowe zaraz po przybiciu płacić się mające pieniądze.— Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu, B. *Niepokojczycki*. Za Naczelnika Kancellarji, A. *Paczyński*.

Jednem z uroczystszych posiedzeń, w ciągu obecnego zjazdu właścicieli ziemskich, mieliśmy wczorajsze odbyte w gmachu Rządu Gubernjalnego, w apartamencie JW. Radcy Tajnego *Łaszczyńskiego*, Gubernatora Cywilnego Gubernji Warszawskiej przez Towarzystwo Rolnicze w Królestwie Polskiem. Posiedzenie to odbyło się pod prezydencją JW. Prezesa Towarzystwa Hrabiego Andrzeja *Zamoyskiego*, w obec Członków Rady Administracyjnej, JW. Radcy Tajnego *Muchanowa*, Dyrektora Głównego Prezydującego w K. R. S. W., i Radcy Tajnego *Łęskiego*, Dyrektora Głównego Prezydującego w K. R. P. i Skarbu, Radcy Tajnego *Łaszczyńskiego*, Gubernatora Cywilnego Gub: Warsz:, Radcy Tajnego *Ostrowskiego*, Marszałka Szlachty Gub: Płockiej, Rz: Radcy Stanu *Białoskórskiego*, Prezesa Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Rzecz: Radcy Stanu *Karnickiego*, Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej Królestwa; oraz w obec znakomitych Gości, pomiędzy którenmi uważano JW. Franciszka *Wężyka*, Prezesa Towarzystwa Naukowego w Krakowie i wielu innych, tak miejscowych jako i nowo przybyłych osób, w liczbie których niemożemy pominąć i wieszcza naszego Wincentego *Pola*. Przy tej sposobności, nastręcza nam się jedna uwaga, na cześć i zasługę naszych Polek, które nie pomijają żadnej sposobności, gdzie idzie o podniesienie każdej dobrej i szlachetnej myśli, a czego najlepszy prócz tylu innych dały dowód w dniu wczorajszym, zająwszy prawie wszystkie miejsca, dla przyjęcia udziału w tem posiedzeniu, i okazania współczucia swego dla sprawy obchodzącej kraj cały. Posiedzenie to zagaił Prezes Towarzystwa Rolniczego Hrabia Andrzej *Zamoyski*, a zagaił je stosowną i pełną zajęcia przemową. Aby szanownym Czytelnikom dać bliższe wyobrażenie o pracach i zajęciach Towarzystwa, podajemy tu po szczególe sześć punktów, które były celem wczorajszego zebrania, stanowiącego że tak powiemy epokę w posiedzeniach zebranego Towarzystwa. I tak: 1) Ogólny pogląd na konkursa do nagród przez Towarzystwo Rolnicze w r. b. ogłoszonych. 2) Zdanie sprawy z konkursu do nagród, przeznaczonych w Liście pochwalnym z dodatkiem rs. 15 dla czeladzi dworskiej i rzemieślników, po dwie takie nagrody na każdy okręg, oraz dla dozorców lub dozorczyń Ochronek wiejskich w medalu srebrnym mniejszym, po dwa medale na każdy oddział Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. 3) Zdanie sprawy z konkursu do nagród, przeznaczonych w medalu srebrnym mniejszym dla ogrodników, po dwa medale na każdy oddział Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego; oraz w takichże medalach dla ekonomów, po jednym na każdy Powiat, i w medalach złotych mniejszych dla Rządców dóbr, po jednym takim medalu na każdy oddział Towarzystwa Kred: Ziemskiego. 4) Zdanie sprawy z konkursu do nagród przeznaczonych w liście pochwalnym, z dodatkiem 50 rs. dla włościan gospodarzy udziałowych, po jednej takiej nagrodzie na każdy Powiat. 5) Zdanie sprawy z konkursu do nagród przeznaczonych w medalu srebrnym większym, dla Właścicieli folwarków za stosunkowo największą uprawę roślin pastewnych, po jednym medalu na każdy oddział Towarzystwa Kred: Ziems:. 6) Zdanie sprawy z nagród przez Towarzystwo Rolnicze na tegorocznej wystawie zwierząt gospodarskich w Warszawie przyznanych. Aby oddać sprawiedliwość każdemu z Członków, którym powierzony został do rozwoju każdy z tych punktów, przytaczamy tu imiona tych zacnych i pracowitych Obywateli, którzy piękne, praktyczne i głębokie swe wypracowania odczytali na tem posiedzeniu. Zatem co do punktu 1go, ten rozwinięty został przez P. Edmunda *Sławiskiego*, a odczytany przez P. Ludwika *Gorskiego;* drugi przez P. Adama *Goltz;* 3ci przez P. Pawła *Łubieńskiego;* 4ty przez P. Franciszka *Węgleńskiego;* 5ty przez P. Adolfa *Kurtza;* 6ty przez Hr: St: *Alexandrowicza*. Żałujemy zaprawdę, że brak miejsca nie dozwala rozwinąć nam po szczególe rezultatów tych wypracowań, z których powzięliśmy wiadomość o wielu nader dotąd pokrytych tajemnicą zasługach, i ludziach odznaczających się pracą, przywiązaniem do Panów, wiernością i szlachetnością, słowem prawdziwie obywatelskiemi czynami, począwszy od sług rolniczych, lub gospodarza pańszczyznianego aż do dziedzica, czyli właściciela ziemskiego. Wychodzące u nas *Roczniki gospodarstwa krajowego*, wyręczą nas najzupełniej w tym względzie i podadzą do wiadomości wszystkich, tak same fakta jako imiona godnych uwielbienia rolników, z pomiędzy których, według sprawozdania Pana Pawła *Łubieńskiego*, uderzającemi były czyny P. *Bronikowskiego* z dóbr Skrzeszewskich z Powiatu Siedleckiego, starca 79cio-letniego, który kilkadziesiąt lat trudów i pracy poświęcił na zabezpieczenie losu sierot pozostałych na opiece jego po zmarłych dziedzicach, Towarzystwo oceniając ten piękny czyn jego, obok udzielenia mu zasłużonej nagrody, postanowiło obrać go Członkiem honorowym i zyskało za tę myśl ogólny poklask słuchaczów. Uwieńczeniem jednakże wczorajszej uroczystości, bo tę nazwę sumiennie dajemy temu posiedzeniu, było rozdanie nagród tym wszystkim którzy się w każdej gałęzi zasłużyli krajowi. Nagrody te rozdzielał JW. Prezes Towarzystwa Rolniczego, a gdy na zawezwanie JW. Vice-Prezesa Hr: *Ostrowskiego*, ukazał się szlachetny *Bronikowski*, grom oklasków powitał sędziwego starca, uświęcając niejako jego zasługi, które innym za przykład świecićby powinny. Z podobnem współczuciem przyjmowano i innych wynagrodzonych; za którenmi z kolei poszli i sz: Właściciele ziemscy, Dziedzice, jak JJWW.: Ed: *Szydłowski* z Kupiętyna, Tytus *Wojciechowski* z Potużyna, Karol *Łempicki* z Kucic, i Jan-Kanty *Kmita* z Wilkowa; a wszyscy wynagrodzeni za wzorowe w oddzielnych gałęziach rolnictwa gospodarstwo. Mężowie ci nie wahali się stawić obok poprzednich rolników, i tą samą koleją jak tamci odebrać nagrody, dodając tem samem wagi i uroczystości tamtym. Na tem zakończyło się to posiedzenie, na które spoglądając, z radością widziemy, jak Towarzystwo Rolnicze pojęło swe zadanie, i jak szybko wywiąże się z niego, skoro tylko dalej, przy

tak chętnej pomocy Rządu i ogólnem współczuciu, tem samem pójdzie torem.

Wełna w średnim gatunku poszukiwaną była na teraźniejszym jarmarku, lecz brak się jej okazał. W dniu wczorajszym przeważono na wadze w składzie Banku Polskiego 274 pudów. Ilość wszystkiej wełny dotąd dostarczonej, wynosi 17,085 pudów. Nadeszłe wiadomości telegraficzne z Berlina, sparaliżowały ruch handlowy na placu. Najpiękniejszy tryk od *Stejna*, nabyty został przez W. *Brzezińskiego* z Trzeszkowic w Gubernję Lubelską. Tryki te są jeszcze do nabycia.

Wyborny a używany sposób za granicą po główniejszych magazynach, jak np. Pana *Delile*, zaprowadzony zostaje i u nas. W tych dniach bowiem oglądaliśmy urządzoną przez P. Józefa *Kwiatkowskiego*, Właściciela magazynu przy ulicy Miodowej, wystawę towarów znajdujących się mniej więcej w tymże magazynie. Środek ten bardzo ułatwia kupującym nabycie towarów i wybór onych, gdyż za wejściem do wystawy, wszystko od razu nasuwa się przed oczy, od najdrobniejszego do najważniejszego szczegółu.

Wczoraj w *Frascati*, zebrało się około 80 Członków Towarzystwa Wyścigów Konnych, którzy dla Prezesa Dyrekcji tychże, JW. Hr: Augusta *Potockiego*, wydali wystawny obiad.

We Wtorek znajdować się będzie na zwykłym obiedzie Resursy Kupieckiej, Wincenty *Pol*, znakomity Poeta, którego pierwszy raz mieliśmy teraz sposobność oglądać. Oblicze znane już było wszystkim z obrazów. Uprasza się Członków Resursy chcących należeć do tego obiadu, aby się wcześnie zapisać raczyli, bo więcej nad 200 osób w sali się nie zmieści.

Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, których to interesować może, iż do czasu otwarcia Pensji Wyższej męzkiej z początkiem następnego roku szkolnego, zachowałem jeszcze na *Lipiec* i *Sierpień* tymczasowe moje mieszkanie pod Nr 1565*a*, róg ulicy Chmielnej i Brackiej. — Karol *Witte*.

Karol *Bahr*, Nauczyciel Muzyki i Śpiewu przy Szkole Realnej, przeniósł dotychczasowe swe mieszkanie przy ulicy Nowy-Świat, na przeciwną stronę pod Nr 1281 a Nr 4ty nowej numeracji, do domu W. *Pajkowskiego*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po Komedji *Talizman*, przywołany został Pan *Chomiński* 3-kroć.

Ameryka. *Nowy-York, 3go Czerwca.*— W Izbie Reprezentantów przyjętą została rezolucja, równająca się z powodu swej treści, wypowiedzeniu wojny Rzeczypospolitej Paraguay. — Podług wiadomości nadeszłych z Arizona do Washingtonu, zdaje się być rzeczą prawdopodobną, iż *Peschiera*, Gubernator *Sonory*, ogłosi ten kraj za niezależny; na wypadek jeśli zwycięży *Zuloaga* lub *Santa-Anna*, wróci do Mexyku.—Mormonowie wypędzili Gubernatora *Cumming*, i gotują się do rozpaczliwej obrony. (St: Anz:).

Anglja. *Londyn, 14go Czerwca.* — Królowa wyjechała dziś wraz z Xięciem Małżonkiem do Birmingham.

Londyn, 15go Czerwca w nocy, (teleg:). — Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Wyższej, Lord *Brougham* zapytywał, czy Rząd przygotowuje osady dla floty, w obec tak niepewnego położenia Europy. *Malmesbury* potwierdził to i dodał, że obecnie Komitet specjalny naradza się nad szczegółami tej kwestji. — W Izbie Niższej, na stosowną interpellacją, P. *Deasy* odpowiedział, że ani Anglja ani Sardynja nie spodziewały się ze strony Neapolu wydania *Cagliari*. *Malmesbury* zapowiedział w swojem ultimatum, że ze strony Sardynji, nadejdzie podobna nota; ponieważ jednak nota pomieniona za późno nadeszła, przeto jej nie oddano. Tutejszy Poseł Sardyński jest zadowolony z osiągnionego wypadku. Korrespondencja w tym przedmiocie będzie jak można najprędzej przedłożoną. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 14go Czerwca.*— Półurzędowy dziennik *Patrie* donosi, że zaniechano już unji Xięztw Naddunajskich. O porozumieniu się mocarstw w tym względzie wiedziano już dawno, jeszcze w czasie zjazdu w Osborne; dzisiejsze jednak doniesienie dowodzi, że fakt pomieniony usankcjonowano na konferencjach. — Dla zasłonięcia dyplomatów biorących udział w konferencjach od nadzwyczajnego gorąca, Hr: *Walewski* zamienił salę narad w pewien rodzaj groty, ozdobionej bluszczem, kwiatami i odświeżanej tryskającą z fontanny wodą. — Nadzieja pomyślnego winobrania jest tak pewna, że dziś już ceny win znacznie się zniżają, a ceny beczek i naczyń podwyższają. Zauważano także, iż od lat kilku, konsumcja wina w Paryżu i okolicach, zmniejsza się, z powodu braku dobrych a tanich win. (N. P. Z.).

Podobno prośby o posłuchania u Cesarza przez przybyłych tu pretendentów do hospodarjatu w Mołdawji i Wołoszczyznie, nie najlepiej przyjęte tu były, coby dowodziło, że Francja nie myśli wpływać na nominacje Hospodarów.— Coraz ściślejszy związek między Anglją i Austrją, zwraca na siebie uwagę Francji. — P. *Thouvenel* spodziewany jest za urlopem w Paryżu, zaraz po załatwieniu sprawy Czarnogórskiej.— Vice-Król Egiptu przyjął w swej armji systemat artyllerji polowej, wynaleziony przez *Napoleona III.* (In: Bel:).

Paryż, 15 Czerwca (tel:). — Z Tulonu donoszą, że fregata *Imptueace*, odpłynęła na morze Adryatyckie, zkąd wrócił parowiec linjowy *Eylau*. (St: An:).

Marsylja. 14 Czer: (tel:).— Poczta przybyła tu z Australji, przywiozła także doniesienia z Bombay datowane 19 b. m. Wojna dotychczasowa w Oude i Rohilcund, zamieniła się na wojnę partyzancką. Porażka doznana przez krajowców między Fhansi i Kalpi, wywołała rozpacz w Indji centralnej.— Pułkownik 8go pułku huzarów, który dowodził w Kotah, stawiony będzie zapewne przed sądem wojennym, za to, iż nie zatrzymał jazdy nieprzyjacielskiej. Wojska dowodzone przez Jenerała Sir *Hugh Rose*, są dziesiątkowane, skutkiem upałów. (In: Bel:).

Szwecja i Norwegja. *Chrystyanja, 12 Czer:*.— D. 9go b. m. Storthing nadzwyczajny został tu zamknięty krótką przemową Xięcia Następcy Rejenta, w której szczególniej wynurzono Storthingowi podziękowanie Króla, za zatwierdzenie propozycji Królewskiej względem znegocjowania nowej pożyczki Rządowej 3,600,000 species talarów.— Wczoraj po południu Xiążę Następca wyjechał z powrotem do Sztokholmu. (St: An:).

Prusy. *Berlin, 15go Czerwca.*— Prezes Ministrów Baron *Manteuffel*, i Poseł Pruski w Paryżu Hr: *Hatzfeld*, ozdobieni zostali przez Szacha Perskiego, Orderem Słońca i Lwa. (N. Pr: Ztg).

Rozmaitości. — Bardzo często próbowano zastosować siłę pary do wozów na zwyczajnych drogach idących, a mimo licznych tego wynalazku ulepszeń, nie umiano dotąd połączyć bezpieczeństwa jazdy z dowolnością kierunku. Teraz *Morning-Herald* podaje o takim wynalezionym wozie niektóre szczegóły. Z nakazu Ministerstwa wojny odbywano próby z wozem parowym, pomysłu Pana *Bruy*, do przewożenia wielkich ciężarów na zwykłych drogach. Próby te odbyto pod okiem Kapitana *Buxera*, Pułkownika *Pickeringa*, Pułkownika *Abbotta*, S.*Andersona* i innych Członków Komissji Specjalnej Artyllerji. Doświadczenia wykazały wyższość tego wynalazku nad wszystkiemi dotąd znanemi. Włożono na wóz trzy działa 68-funtowe, a wóz ruszył z arsenału posuwając się z łatwością, i mimo drogi pod górę odbył $2^1/_2$ mil ang: w godzinie. Machina wozu jest o sile 8 koni. — Między Xięciem *Aumale* a familiją *Rohan*, mieszkającą w Austrji, a głównie w Czechach osiedloną, rozpoczął się proces. Xiążę *d'Enghien* rozstrzelany z rozkazu *Napoleona Igo*, miał za żonę Pannę *Rohan*. Xiążę *Condé*, którego śmierć tragiczna za rządów *Ludwika-Filipa* dała powód do licznych domysłów, zostawił swój majątek synowi Króla, Xięciu *Aumale*. Teraz *Rohanowie* żądają od Xięcia zwrotu sześciu miljonów jako odziedziczonych ze szkodą prawych spadkobierców familji *Kondeuszów* po Xięciu *d'Enghien*. W obronie *Rohanów* stawa *Dufaure*, dawniej zwykły doradzca familji Orleańskiej, a znów w imieniu Xięcia *Aumale*, *Berryer*, legitymista.— Wiadome poszukiwania starożytności P. *Mariette* w Egipcie w pobliżu Saidy, bardzo się powiodły. W Alexandrji stoi już 30 skrzyń w pogotowiu do odesłania do Paryża. Między znalezionymi przedmiotami, znajduje się także sarkofag z różowego granitu z czasów *Cheopsa*, w długości $8^1/_2$ stopy z doskonale zachowanemi rzeźbami; dalej sztylet z złotą rękojeścią, złote pudełko z hieroglifami i dwa lwy spoczywające. Lwy te znalazł P. *Mariette* w Tebach przy mumji nieznanego Króla. Statuy z bronzu i płaskorzeźby najdawniejszych dynastji; w ogóle znaleziono 1,500 przedmiotów, których wartość oceniają przeszło na 200,000 fr:. Z rozkazu Wice-Króla, mają budować w Alexandrji muzeum, którego Dyrektorem został mianowany P. *Mariette*. — Niedawno wydarzył się w Tryeście następujący smutny wypadek na parowej fregacie *Fejzi Bahri*, którą tu przybył *Fuad*-Pasza. W chwili gdy Tryesteński Kontr-Admirał i Komendant marynarki Baron *Bourgoignon* wszedł w odwiedziny na pokład tej fregaty, wystrzał działa przy zwykłych salwach urwał ramię artyllerzyście. Trzeba żeby to nieszczęście trafiło właśnie zołnierza, który całą kampanję Sewastopolską odbył szczęśliwie. — Żebraczka pod Kościołem dostała jałmużnę od Damy, pomimo to była ciągle natrętną i przybliżała się wyciągając rękę po powtórny datek; zniecierpliwiona tem dawczyni rzekła: »Idź, idź, nie dostaniesz więcej, i tak dobrze od ciebie pachnie anyżówka.« »Proszę Pani, odrzekła z gniewem żebraczka, ja takiej podłej wódki nie pijam.«

S Z A R A D A.

Kto się *trzecie* i *pierwsze*, ten nie jest w spokoju,
Drudzy wspak i wprost *trzeci* wśród ciężkiego znoju,
Często byt narażają dla zysku nędznego.
Wszystkie łatwe lub trudne dla życia ludzkiego.
(Zeszła Szarada, *Kupiec*).

Przez cały upłyniony tydzień mieliśmy ciągłe, a w naszym klimacie niezwykłe upały. Termometr w cieniu codziennie 20° Reaumura przechodził, a wielkie susze za czynają rodzić obawy, o przedwczesne dojrzenie żyta. Jarzyny stanowczo cierpią, koniczyny najgorzej stoją; oziminy dotąd przedstawiają się jak najlepiej. W ogólności, według doniesień, w całej Środkowej i Zachodniej Europie, oziminy obiecują zbiór obfity. Hiszpanja tylko i część Włoch, stanowią wyjątek. Na naszej giełdzie była dobra ochota do kupna. Pomimo ogromnej massy polskiej pszenicy, która w ostatnich sześciu dniach przebyła Toruń, odbyt był łatwy i znaczny. W pierwszych dniach tygodnia ceny cokolwiek osłabły, wczoraj jednak i dziś od 5 do 15 guld: płacono wyżej, a gdyby sprzedający mniej silnie przy swoich obstawali żądaniach, obrót interesów byłby znaczniejszy. Płacono za łaszt: Pszenicy wagi hol: od 129 do 136 fun:, gul: prus: od 420 do 495, czyli za korzec Warsz: od rs. 4 kop: $73^1/_2$ do rs. 5 kop: 56. Żyta wagi hol: 130 fun:, gul: prus: od 243 do 261, czyli za korzec Warsz: od rs. 2 kop: 75 do rs. 2 kop: 95. Jęczmienia wagi hol: od 110 do 117 fun:, gul: prus: od 225 do 282, czyli za korzec Warsz: od rs. 2 kop: 54 do rs. 3 kop: 17. Na groch było dość amatorów w cenie od 330 do 340 guld:, za wyborowe tylko ziarno płacono 360 guld:. Z drzewem był dobry obrot. — Gdańsk, 12go Czerwca 1858 r. — Alex: *Makowski et Comp:*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Buchowiecki Wład: Ob: z Kolczyna nr 613; Czetwertyński Wła: Xżę z G. Podolskiej nr 473; Horowicz Ale: Kup: z Brześcia Lit: nr 385; Jackowski Mich: Ob: z Gub: Wołyńskiej nr 414; Miączyński Witold Oby: z Trąbczyna nr 570; Szadkowski Erazm Ob: z Obrowa nr 570; Wielowiejski Alex: Oby: z Grodna nr 613.

Wyjechali: Byszewski Sewe: Ob:, i Chodakowski Jan Ob: do Stempowa; X. Grodzicki Winc: Pleban do Ostrołęki; Rzewuski Jan Ob: do Grzebowilka; Zawadzki Fran: Ob: do Kopydłowa.

Przyjechali koleją żelazną: De Saint Cyr Adolf-Hipolit Kom: Handl: z Paryża nr 414; Malachowska Cecylja Hr. z Krakowa nr 1254; Rogozińska Józefina Żona Tajnego Radcy, Senatora, i Rogoziński Jan Ases: Prokuratorji, z Wrocławia.

Wyjechali koleją żelazną: Belke Gust: Ases: Koleg: do Paryża; Hr. Ożarowski Pułkow: do Marjenbad; Szląskowski Józef Urzęd: Banku do Mysłowic.

DONIESIENIA.

W dobrach Ordynacji Zamoyskiej, są do wydzierżawienia na lat 24 od 1 Lipca r. b. **Folwarki NIEDZIELISKA i MARJÓWKA** w Guberuji Lubelskiej, Powiecie Zamoyskim w bliskości miasta Szczebrzeszyna położone. — Rozległość Folwarku Niedzieliska w gruntach ornych, pastwiskach i nieużytkach wynosi morgów 920 prętów 48 czyli dziesiatin 471½, a Folwarku Marjówka morgów 400 czyli dziesiatin 205. Obadwa Folwarki są bezpańszczyzniane. Zasiewy w nich ozime i jare zaprowadzone; budowle gospodarskie w stanie należytym. Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawnych powziąść można na miejscu u Pana Strzemiecznego Rządcy Klucza Zwierzynieckiego we wsi Zwierzyńcu zamieszkałego, albo w Warszawie w Kontroli Zarządu Dóbr Ordynacji Zamoyskiej przy ulicy Senatorskiej pod Nr 472. 3

Do sprzedania lub wydzierżawienia **DOBRA** ZAKRZEWO, w Gub: Płockiej Pcie Lipnowskim, mila od Dobrzynia nad Wisłą położone.—Folwarki 2 odrębne składające, a włók trzystaprętowych przeszło 30 (550 dzies:) obejmujące; w glebie 4tą częścią pszenicy z robocizną dostateczną i budowlami należnemi. Wiadomość w Płocku u Rejenta Pyrowicza. 3

PERFUMERJA

ALEXANDRA ELSNERA,

przy rogu ulic Królewskiej i Krakowskiego Przedmieścia, wprost Wizytek, Nr 11,

Świeżo zaopatrzoną została w najmodniejsze Artykuły tualetowe, jako to: Wyciągi (Extraits) i Perfumy z rozlicznych kwiatów, Violette, Jasmin, fl. d'Oranges, Rose, Bouquel prawdziwy Angielski i Francuzki, Millifleurs, Geranium Riseda, Rococeo, Bouquel de la cours, Bouquel de l'Imperatrice i inne. Gold-cream zwyczajny i ogórkowy od piegów; Poudre de Riz biały i blado-róż najbardziej teraz używany; Blansz i Róż zupełnie w nowym gatunku w wacie i w massie. POMADY Craisse du lion, Graisse d'ours, Möel de boeuf, Węgierską do wąsów a głównie poleca prawdziwy Bukiet Pomad tualetowych z tłuszczów roślinnych w różnych zapachach, najbardziej używany do porostu gęstych włosów; oraz WODĘ CHIŃSKĄ do wzmacniania osłabionych i wypadających. WODĘ Kolońską, Lawendową i Aromatyczną. Rozliczne gatunki MYDEŁ: po kop: 5, 7½, 10, 15, 20, 30 i 60. Pastilles pour parfumer la bouche czyli Pastylki nadające ustom przyjemną woń, Pomadkę do ust, Wodę do płukania i Proszek do zębów (Elixir odoaslgi que i poudre dentifrices); Olejki do włosów (l'huiles Antiques). Różne Kadzidła: Aromatyczne, Zdrowia, Cesarskie płynne, Królewskie sypkie, Trociczki, Papierki do kadzenia nad świecą i inne t. p. domowe Artykuły, a wszystko po cenach bardzo umiarkowanych.

W dobrach Ordynacji Zamoyskiej, Gub: Lubelskiej, Pow: Zamoyskim jest do wydzierżawienia Folwark Bezpańszczyzniany **Hucisko Tomaszowskie** na lat 24, poczynając od 1 Lipca 1859 roku odległy od miasta Okręgowego Szczebrzeszyna o wiorst 21, od miasta Tomaszowa o wiorst 18, od miasta Krasnobrodu i Józefowa o wiorst 8. Rozległość tego Folwarku wynosi w gruncie ornym i ogrodach morgów 275 w łąkach morgów 52, razem morgów 327 czyli dziesiatin 163½, gdzie oprócz zabudowań w dobrym stanie będących, znajduje się budynek na zaprowadzenie aparatów gorzelnianych i zasiewy zbóż ozimych i jarych uskutecznione będą. — Konkurencja odbywać się będzie przez deklaracje ostatecznie złożyć się mające do dnia 31 Lipca r. b. 1858 u Rządcy Klucza Alexandrowskiego, P. Turskiego we wsi Majdan Nepryski pod miastem Józefowem Ordynackim zamieszkałego, u którego, jako też w biurze Kontrolli Zarządu Dóbr Ordynacji Zamoyskiej w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nr 472, o bliższych szczegółach wiadomość powziąść można. 3



Kapitał Rs. 1,650 w Listach Zastawnych, czyli Złp. 11,000, jest do ulokowania na 1szy lub 2gi Nr Hipoteki domu murowanego w Warszawie. Potrzebujący zgłosić się zechce pod Nr 482 przy ulicy Podwal, do Fabryki Kwiatów, gdzie powiadomionym zostanie, lecz bez pośrednictwa osób trzecich. 1

Posiadający pozwolenie Władzy Szkólnej, mam zaszczyt zawiadomić Rodziców, Kuzynów lub Opiekunów, Młodzieży pobierającej Nauki w Szkołach Rządowych Realnych w Warszawie, że jak dotąd; tak i nadal, przyjmować i utrzymywać będę Uczni na Stancyi i Stole; z zapewnieniem Im Rodzicielskiej opieki i dozoru, za najumiarkowańszem wynagrodzeniem. Interessowani dla porozumienia się w tym względzie, zgłosić się raczą do domu po-Panlińskiego, przy ulicy Długiej, obok Kommissji Sprawiedliwości, Nr 592, na 1m piętrze, do dnia 1 Lipca r. b., w każdej porze dnia; zaś po 1m Lipca, do domu P. Martwich, pod Nrem 1370 przy ulicy Marszałkowskiej, 3ci dom od bramy Ogrodu Saskiego, w dziedzińcu, w Oficynie frontowej, gdzie dla zbliżenia się do Gmachu Szkolnego, i świeżego powietrza, mieszkać będę. — Tamże są: jeden lub dwa Pokoje z meblami, z osobnem wejściem, do wynajęcia dla pijących wody w Ogrodzie Saskim, na miesiąc Lipiec. — *L. Kołodziński.*

Mam zaszczyt zawiadomić szano: Rodziców i Opiekunów, iż jak dotąd od lat wielu, tak i na rok przyszły szkolny 1858/9, utrzymywać będę Zakład Naukowy Wyższy Męzki, przy ulicy Miodowej Nro 484, wprost Rządu Gubernjalnego.— *Markowicz.*

MAGAZYN PŁÓCIEN, BIELIZNY STOŁOWEJ i SKŁAD GOTOWEJ MĘZKIEJ I DAMSKIEJ BIELIZNY.

ROBERTA ROTHER

w Wrocławiu Ohlauerstrasse Nr 83.

W pobliżu Hotelu pod Białym Orłem i Złotą Gęsią.

STOŁOWA BIELIZNA, szachwicowa, żakardowa i adamaszkowa na 6, 8, 12, 18, 24, 36, 48 osób, począwszy od najtańszych do najwykwintniejszych nakryć holenderskich.

SERWETY DO KAWY, szachwicowe i adamaszkowe rozmaitej wielkości, białe, kolorowe czysto-lniane i przerabiane jedwabiem.

SERWETKI DESSEROWE do kawy i herbaty w najnowszych deseniach.

RĘCZNIKI szachwicowe, żakardowe i adamaszkowe odpasowane i z łokcia.

PŁÓTNA prawdziwe szlązkie, holenderskie i irlandzkie.

PŁÓTNA BEZ SZWU, 3, 3½ i 4 łokcie na prześcieradła i powłoki.

KOMPLETNE WYPRAWY, podejmuje się w najkrótszym czasie, najstaranniej, z wszelką akuratnością wykonać.

CENY STAŁE, na wszystkich przedmiotach mego Składu są oznaczone. — *Robert Rother.* 2

Z KAUCJĄ w GOTOWIZNIE od **rs. 500** do **rs. 1,000.**— Indiwiduum fachowy, z gospodarstwem, administracją, rachunkowością gruntownie obeznany, szuka dla siebie posady jako Rządca dóbr, domu w Warszawie, Wójt gminy, Kassjer lub Pisarz Browaru.—Tenże sam ma do sprzedania **Nieruchomość** w mieście Węgrowie, z wszelkiemi wygodami, z ziemią, zabudowaniami, dla Emeryta szczególniej przydatną. — Wiadomość w Kantorze Zleceń *K. Pułaski i Spółka* w Warszawie, Hotel Litewski, ulica Nowo-Senatorska.



Ktoby miał do sprzedania lub nająęcia **FOTEL** na trzech kółkach dla osoby chorej, raczy zostawić adres w Handlu W. Kryszki na Starem-Mieście pod Nr 43.

§ **CEMENTU KRAJOWEGO,** §
§ nadchodzą świeże transporta co dni kilka, do Składu §
§ Jana *Grabowskiego*, przy ulicy Miodowej Nro 495. §

MIESZKANIE letnie, składające się z 2ch Pokoi i Kuchni, obszernej, naprzeciw Królikarni, w Szopach Niemieckich, do wynajęcia na całe lato. Wiadomość na miejscu.

Dnia 17 b. m. przybłąkała się **Świnia**, i znajduje się przy ulicy Konwiktorskiej pod Nr 2183. Właściciel której może odebrać za udowodnieniem i zwróceniem kosztów.

UCZEŃ odpowiednio ukwalifikowany, może być umieszczonym w Handlu Win i Korzeni przy ulicy Długiej Nr 575.



Przechodząc pod filarami w teatrze, zgubiono **Porte-monée** safjanowe koloru zielonego, w którem znajdowało się Rs. 24, a mianowicie: papierkami trzyrublowemi Rs. osiemnaście, rublowych sztuk 6 i srebrem dwadzieścia pięć kopiejek. Oprócz pieniędzy, znajdowały się w tejże Porte-monée Pierścionków sztuk cztery. 1) Obrączka ślubna z literami **J. S.** 2) Pierścionek z niebieską emalją oznaczony literami: **J. M. W. a** i rok 1853, na wierzchu. 3) Pierścionek w kształcie węża. 4) Pierścionek z karnjolu szarego. Łaskawy znalazca zechce oddać niniejsze przedmioty na ulicę Królewską pod Nr 1062, na pierwsze piętro od frontu, na lewo ze wschodów; za wynagrodzeniem Rs. 10.

ZAKŁAD LITOGRAFICZNY Mar: *Odesser*, przy ulicy Nalewki, Nr 2259, obok Apteki; zawiadamia niniejszem Osoby zaszczycające go od lat kilku swojem zaufaniem, jak również pragnąc zadość uczynić wszelkim zamówieniom, że odtąd Wyroby z mego Zakładu pochodzące, jako to: **Adressy, Etykiety, Wexle, Blankiety, Rachunki** i t. p., po cenach najprzystępniejszych i w jak najkrótszym czasie tu w Warszawie i na prowincję za ofrankowaniem będzie mógł dostarczać; o ile zaś staram się ciągle zasłużyć na względy Publiczności i Jej zaufanie, najdowodniej się okazuje przez to, że jednocześnie **Bilety wizytowe** na pięknym papierze obustronnie *glacé*, sztuk 200 po Rs. 1 kop. 50 (złp. 10), w każdym czasie dostać u mnie można. ²

Ktoby miał do sprzedania lub wydzierżawienia **Folwark** w położeniu pięknym w bliskości wody, w Okolicy Leśnej, z zabudowaniem odpowiednim, mogący zawierać około 2ch włók czyli 30 dziesiatin, w której to rozległości byłyby i łąki, jako to nad Wisłą lub inną jaką rzeką, albo przy kolei żelaznej, nie odległej od jakiego handlowego miasteczka, a nawet po nadgraniczu Pruss lub Austrji, byle w dobrej glebie, gdyż odległość od Warszawy jest obojętną rzeczą, niech się zgłosi listownie franco z opisem i stanowczą ceną lecz niewygórowaną do Handlu Sukiennego W. Jana Grabowskiego przy ulicy Miodowej, adresując franco pod Literą **A. B.** ¹



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **Bryczka** paro-konna, na żelaznych osiach za Rubli sr. 30. — Wiadomość przy ulicy Krakows:-Przedm: w pałacu Hr: Potockiego pod Nr 415 u Bystrzanowskiego.

Magazyn Strojów Damskich od lat 20 w bardzo dobrem i korzystnem miejscu istniejący, który powszechnie znany i urenomowany, pozyskał wielką wziętość, jest **do odstąpienia** od 1go Lipca r. b. całkowicie ze wszystkiemi jego zasobami i utensyljami do niego przynależnemi, za cenę bardzo przystępną: jako też i **Lokalem** obecnie zajmowanym. Bliższą wiadomość o tem powziąść można u Piotra Zalewskiego pod Nr 280, na dole w podwórzu po prawej stronie.

Z powodu wyjazdu za granicę, odbędzie się w dniu 21m Czerwca r. b., o godzinie 4tej po południu, w domu Jenerała Mielnikow, dawniej Radcy Budowniczego Ritzla, pod Nr 413*f*, przy Ogrodzie Saskim od strony Żelaznej Bramy, na 1szem piętrze od frontu, **Licytacja** na rozmaite **MEBLE**, Szkła, Porcelanę, Obrazy i inne przedmioty.—W temże samem miejscu jest do zbycia każdego czasu, Zbrojownia kompletna, składająca się z kilkudziesięciu sztuk broni starożytnej i drogocennej.

W dobrach Ordynacji Zamoyskiej we wsi Czernięcini, jest do wydzierżawienia na lat 24 od dnia 1go Lipca 1859 r., Folwark bezpańszczyznainy **ZAREMBECCZYZNA**, w Powiecie Krasnystawskim Gub: Lubelskiej położony, odległy od miasta Powiatowego Krasnegostawu wiorst 28, a od miasta Turobina o wiorst 4. Rozległość tego Folwarku wynosi dziesiatyn około 100 (morgów 197 prętów 135), bez zasiewów. O bliższych warunkach powziąść można wiadomość u Rządcy Klucza Turobińskiego, we wsi Tarnowie pod miastem Turobinem, w Gub: Lubelskiej zamieszkałego. Ostateczny termin dla zgłoszenia się Konkurentów, oznacza się do dnia 1go Lipca r. b.

RZĄDCA DÓBR, mający długoletnią praktykę w płodozmiennem Gospodarstwie, i posiadający chlubne świadectwa, życzy przyjąć stosowne Obowiązki. Wiadomość u Rządcy domu Nro 649, przy ulicy Przejazd.

Z powodu wyjazdu, są **SZAFY** zastosowane do Magazynu Strojów Damskich; oraz **KONTUAR**, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Długiej Nro 551, w Magazynie Strojów.

Mam zaszczyt uwiadomić szanowne Interesantki, iż pod Nr 28, wprost b. Zamku Królewskiego, na 2m piętrze, Uczę z miary Teoryeznie i Praktycznie z najnowszej Metody Paryzkiej, KROJU i robienia wszelkich Ubiorów Damskich, a szczególniej rozmaitych misternych Francuzkich STANIKÓW z ubraniami. Każda Osoba chęć mająca, chociażby o tem żadnego wyobrażenia nie miała, w 15 Lekcjach wszelkie nowości podług Żurnali umieć będzie, a za to ręczę; po ukończeniu kursu, parę ubiorów dla przekonania, zrobić sobie u mnie może. Przyjmuję także do tej nauki Osoby, ze stołowaniem i mieszkaniem. Zastać mnie można codziennie po południu od godziny 2ej do 8ej.— **T. Hirosz**, Nauczycielka, przez Władzę Rządową upoważniona.

Wyprzedaż zupełna po bardzo zniżonych cenach, z HANDLU K. MASS, przy ulicy Miodowej, tylko do końca b. m. trwać będzie.—Towary golanteryjne. Szafy Stoły, Wystawa przedsklepowa, Desenie i Kanwy, Włóczka: Berlińskiej funt Rs. 2, Angielskiej Rs. 2 kop. 25; Kordonki za łut kop. 40; Peli łut kop. 30. Kalosze Gummo-elastyczne mezkie Rs. 1 kop. 35.



Jest do sprzedania **OGIER**, maści ciemnokasztanowatej, lat 6 mający, rassy arabskiej, rosły, bardzo ładny, przy rogu ulicy Marszałkowskiej na przeciw Kolei. Wiadomość w Handlu W. Lewandowskiego.



Za dni 6 lub 7, Osoba wyjeżdżająca do Żytomierza lub do Berdyczewa, życzy mieć **Towarzysza** podróży mającego własny powóz lub extra-pocztą na koszt wspólny. Wiadomość w Kantorze Hotelu Europejskiego. ¹

W mieście fabrycznem Łodzi jest do sprzedania **BROWAR** murowany w dobrym stanie, z Lasami angielskiemi, nad wodą położony, przy ulicy Piotrkowskiej. Bliższą wiadomość powziąść można u Właściciela na miejscu. ¹

POKOIK do najęcia w każdym czasie do 8 Lipca r. b., w Starem-Mieście pod Nr 43 na 3m piętrze od frontu. — Wiadomość tamże, w ostatnich drzwiach kurytarza.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe ciepła stopni 20. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 1 cali 9. (W mierze).

TEATR WIELKI. Dziś, *Asmodea*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Więzy*.— Jutro, *Chłopi Arystokraci* (1szy raz).— *Pani Kasztelanowa*.— *Biała Kamelja*. (Panna *Targowska*, jako trzeci wstęp, przedstawi rolę *Teresy* i Hrabiny *Hortensji*).



NAUCZYCIEL TAŃCÓW SALONOWYCH, podaje do Publicznej wiadomości, że udziela lekcje tak w swojem mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza Osoby które się wcale nie uczyły i nigdy nie tańczyły, bez względu na wiek, to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do każdego wieku Osoby, sposobem najkrótszym, bo tylko w 20 kilku lekcjach, 5ciu tańców najpotrzebniejszych. Osoby życzące korzystać z takowej nauki, za którą Nauczyciel zaręcza, raczą się zgłosić pod Ner 110 przy ulicy Piwnej trzeci dom za Kościołem, na 1m piętrze; zastać go można od godziny 9 z rana do 8ej wieczorem.— Piotr *Śliżyński*.

Dziś w ogrodzie Piwa Bawarskiego z fabryki PP. Haberbusch, Schiele et Klawe, pod Lipką przy ulicy Przejazd Nr 651, od godziny 4ej po południu, grać będzie WIELKA ORKIESTRA Wojskowa, wieczorem illuminacja ogrodu.— K. Klingrath.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować dnia 8 (20) Czerwca 1858 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.